

Sygn. akt I C 198/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lipca 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Emilia Racięcka

Protokolant: sekr. sąd Kamil Kowalik

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2015 roku w Łodzi

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko L. S. C. de S. y (...) S.A. w M.

o zapłatę:

1. zasądza od pozwanego L. S. C. de S. y (...) S.A. w M. na rzecz powoda P. K. kwotę 6.504 złote (sześć tysięcy pięćset cztery) z ustawowymi odsetkami od dnia 2 marca 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.419 złotych (tysiąc czterysta dziewiętnaście) tytułem zwrotu kosztów sądowych;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zwraca powodowi P. K. kwotę 125,92 (sto dwadzieścia pięć złotych 92/100) tytułem niewykorzystanej zaliczki zaksięgowanej pod pozycją 2411 140675 w dniu 14 maja 2014 roku;
4. obciąża pozwanego L. S. C. de S. y (...) S.A. w M. obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi kwoty 510 złotych (pięćset dziesięć) poniesionej tymczasowo przez Skarb Państwa od uwzględnionej części powództwa;
5. nie obciąża powoda P. K. obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi nieuiszczonych kosztów od oddalonej części powództwa.

Sygn. akt I C 198/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 marca 2013 r. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika powód P. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego L. S. C. de S. y (...) S.A. z siedzibą w W. następujących kwot: 3.904 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 października 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów naprawy pojazdu marki A. (...) o nr rej. (...); 500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów za sporządzenie prywatnego kosztorysu naprawy przedmiotowego pojazdu, a także kwoty 2.755,20 zł z odsetkami od dnia wytoczenia powództwa tytułem zwrotu kosztów wynajmu samochodu zastępczego. Powód wniósł także o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód w uzasadnieniu podał, iż roszczenia te związane są ze szkodą jaką poniósł w wyniku kolizji drogowej z dnia 13 września 2012 roku, w której uszkodzony został należący do niego samochód marki A. (...) o nr rej. (...). Sprawca kolizji w dacie zdarzenia posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie

ubezpieceniowym. Powód podał, iż pozwany uznał swą odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił, iż naprawa pojazdu jest ekonomicznie nieuzasadniona i przyjął, że szkoda wyrządzona w pojeździe powoda stanowi szkodę całkowitą. W związku z powyższym, wysokość odszkodowania należnego powodowi ustalił on jako różnicę pomiędzy wartością rynkową pojazdu a jego wartością w stanie uszkodzonym. Pozwany wycenił wartość pojazdu nieuszkodzonego na kwotę 7000 zł, natomiast wartość wraka na 4550 zł, ostatecznie wypłacając powodowi odszkodowanie w kwocie 2450 zł. Koszty naprawy pojazdu wyceniono na kwotę 10.562 złote.

Powód nie zgodził się z tym stanowiskiem. W jego ocenie szkodę błędnie określono jako całkowitą. Zgodnie bowiem z zleconą przez niego prywatną ekspertyzą, koszty naprawy przedmiotowego pojazdu, wraz z podatkiem VAT, wynoszą 6.354,08 zł, natomiast wartość samochodu przed wypadkiem wynosiła 7.300 zł. W związku z tym powód domagał się zwrotu tak wyliczonych kosztów naprawy pojazdu, pomniejszonych o już wypłaconą mu kwotę, a także zwrot kosztów wykonanej na jego zlecenie ekspertyzy oraz najmu pojazdu zastępczego (pozew k. 2-6).

Strona pozwana nie uznała powództwa, wnosząc o jego oddalenie. Pozwany przyznał, iż odpowiada za szkodę powoda wywołaną kolizją drogową z dnia 13 września 2012 roku, a także iż ustalił i wypłacił powodowi odszkodowanie w wysokości 2450 zł. Podniósł on natomiast, iż naprawa pojazdu marki A. (...) o nr rej. (...) za kwotę 6.354,08 nie mogła przywrócić go do stanu sprzed kolizji. W ocenie pozwanego kalkulacja naprawy sporządzona na zlecenie powoda nie odzwierciedla rzeczywistego kosztu naprawy przedmiotowego pojazdu po szkodzie. Nie uwzględnia ona bowiem wszystkich elementów, które uległy uszkodzeniu podczas przedmiotowego zdarzenia – w szczególności pomija ona lakierowanie pokrywy bagażnika, wymianę tarczy koła prawego przedniego czy sprawdzenie zawieszenia przedniego prawego. Czynności te są niezbędne, aby przywrócić pojazd powoda do stanu sprzed kolizji. Ponadto w kalkulacji sporządzonej na zlecenie powoda znacznie zaniżono wartość części zamiennych koniecznych do naprawy przedmiotowego pojazdu. Ponadto pozwany podniósł, iż różnica w wycenie pojazdu w stanie sprzed szkody wynika z błędnego zakwalifikowania w kalkulacji powoda części wyposażenia jako wyposażenia dodatkowego, podczas gdy w rzeczywistości było ono standardowym. Powyższe uzasadnia twierdzenie pozwanego, iż szkodę powstałą w majątku powoda określić należy jako szkodę całkowitą.

Pozwany zakwestionował roszczenie powoda w przedmiocie zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego, podając iż szkoda ta nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z kolizją. Powód bowiem po otrzymaniu odszkodowania i przedłożeniu mu oferty zakupu wraku przez pozwanego miał obiektywną możliwość nabycia nowego pojazdu, a co za tym idzie nie zachodziła już konieczność wynajmu pojazdu zastępczego. Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował również wysokość odszkodowania dochodzonego przez powoda z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego. Pozwany podniósł, iż powód wynajął samochód wyższej klasy niż sam posiadał. Ponadto koszt wynajmu samochodu klasy A. (...) przy założonym okresie najmu na rynku województwa (...) wynosił od ok. 80 zł do ok. 123 zł brutto za dzień, a więc znacząco mniej niż kwota zapłacona za wynajem pojazdu przez powoda. Pozwany zakwestionował również roszczenie powoda w zakresie zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej ekspertyzy, podnosząc iż poniesienie tych kosztów nie było koniecznym (odpowiedź na pozew k. 27-34).

Do zamknięcia rozprawy strony pozostały przy swoich stanowiskach (protokół rozprawy k. 290-291).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 września 2012 roku w P. na ulicy (...) przy ul. (...) doszło do kolizji drogowej. Kierująca pojazdem marki O. (...) o nr rej. (...) uderzyła w należący do powoda samochód A. (...) o nr rej. (...), który pod wpływem siły kolizji uderzył następnie w samochód F. (...). W wyniku przedmiotowego wypadku w samochodzie powoda uległy uszkodzeniu: zderzak przedni z dokładką, lampa, nadkole, drzwi w przedniej części samochodu oraz tylni zderzak wraz z dokładką. Kierująca pojazdem marki O. (...) złożyła pisemne oświadczenie, iż ponosi odpowiedzialność za przedmiotową kolizję. Właścicielka pojazdu marki O. (...) w dacie zdarzenia posiadała ważną polisę ubezpieczeniową od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Pozwany uznał swą odpowiedzialność za skutki zdarzenia (okoliczności bezsporne; oświadczenie sprawcy wypadku, k. 63-64).

Powód zgłosił szkodę pozwanemu w dniu 17 września 2012 roku. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wycenił wartość samochodu marki A. (...) należącego do powoda, w stanie sprzed szkody na kwotę 7.000 zł, natomiast koszty przywrócenia tego pojazdu do stanu jak przed wypadkiem wyceniono na kwotę 10.562 zł. Pozwany uznał więc, iż naprawa pojazdu powoda jest ekonomicznie nieuzasadniona. Pozwany przyjął zatem, iż szkoda wyrządzona w pojeździe powoda stanowi tzw. szkodę całkowitą, a co za tym idzie należne odszkodowanie winno być ustalone w wysokości stanowiącej różnicę pomiędzy wartością rynkową samochodu w stanie sprzed szkody, a jego wartością w stanie uszkodzonym. Wobec tego pozwany wystawił pozostałość pojazdu powoda na aukcji internetowej na portalu www.autoonline.pl, gdzie otrzymał ofertę kupna wraku za cenę 4.550 zł. Pozwany poinformował powoda w dniu 5 października 2012 r., że szkodę uznał za szkodę całkowitą, a następnie w dniu 10 października przesłał mu wyżej wymienioną ofertę zakupu uszkodzonego pojazdu. W dniu 12 października 2012 roku pozwany wypłacił powodowi kwotę 2.450 zł tytułem odszkodowania, obliczoną jako różnicę ustalonej wcześniej wartości przedmiotowego pojazdu przed i po szkodzie (wycena k. 10-13, korespondencja mailowa k. 97, decyzja k. 108)

Powód nie przyjął oferty kupna uszkodzonego pojazdu, gdyż postanowił samochód naprawić. W dniu 17 października 2012 roku powód wynajął w serwisie (...) S.A. samochód marki F. (...) w charakterze pojazdu zastępczego. Cena wynajmu tego samochodu wynosiła 196,80 zł za dobę. Był to samochód klasy C+, a więc o pół klasy wyższej niż samochód uszkodzony. Za najem pojazdu zastępczego wystawiono w dniu 31 października 2012 r. fakturę VAT nr (...) na kwotę 2.755,20 zł brutto (faktura VAT – k. 22).

Powód uznając sporządzony przez stronę pozwaną kosztorys za zawyżony, zlecił spółce (...) S.A. wykonanie ekspertyzy odnośnie wartości pojazdu w stanie przed szkodą oraz kosztów jego naprawy. W wycenie nr (...) /411/12 z dnia 12 października 2012 roku wartość rynkową pojazdu marki A. (...) należącego do powoda określono na 7.300 zł brutto, a koszt jego naprawy na kwotę 6.354,08 zł brutto. Za sporządzenie przedmiotowej ekspertyzy wystawiono w tym samym dniu fakturę VAT nr (...) na kwotę 500 zł (ekspertyza k. 14-19, faktura VAT k. 20).

Pismem z dnia 4 grudnia 2012 roku pozwany poinformował powoda, iż nie znalazł podstaw do zwrotu kosztów poniesionych w związku z wynajęciem pojazdu zastępczego, który był wykorzystywany w zastępstwie uszkodzonego pojazdu marki A. (...) (pismo k. 24).

Obiektywnie (zgodnie z opinią biegłego sądowego) koszt przywrócenia pojazdu powoda do stanu jak przed szkodą wynosił 8.911,02 zł brutto – przy użyciu dostępnych części oryginalnych z logo producenta części. Dokonanie naprawy pojazdu było jednak możliwe za kwotę 6354 zł, przy użyciu tańszych zamienników części. Wartość pojazdu przed szkodą biegły oszacował na 7.300 zł (opinia k. 203-210).

Powód naprawił należący do niego samochód za kwotę ok. 6.000 złotych. Części uszkodzone zostały wymienione, a te, które podlegały naprawie, naprawione, przy czym całe nadwozie samochodu za wyjątkiem dachu zostało poddane lakierowaniu renowacyjnemu. Naprawa została przeprowadzona przy użyciu części oryginalnych, a także zamienników o porównywalnej do części oryginalnych jakości. Dokonanie naprawy pojazdu było możliwe za taką kwotę, i przywróciło go do stanu porównywalnego jak sprzed szkody (zeznania powoda k. 291, opinia biegłego k. 203 – 210, uzupełniająca opinia biegłego k. 252-253).

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dowody z dokumentów, zeznania powoda, a także w oparciu o opinie biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej W. S.. Stan faktyczny pozostawał między stronami w przeważającej części bezsporny. Spór zaistniał jedynie na tle oceny wartości pojazdu powoda w stanie nieuszkodzonym, a także oceny kosztów jego naprawienia. Kwestie te rozstrzygnięte zostały przez opinię biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej W. S.. Opinię tą Sąd uznał za pełnowartościowe źródło informacji specjalnych. Opinia biegłego sądowego po jej pisemnym uzupełnieniu nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Wypada również odnotować, iż nie zostały ujawnione żadne powody w rozumieniu art. 281 k.p.c., które osłabiłyby zaufanie do wiedzy lub bezstronności powołanego biegłego.

Sąd uznał, iż sporządzona na zlecenie powoda prywatna ekspertyza nie może stanowić dowodu w sprawie. Za trafne należy bowiem uznać przytoczone przez pozwanego stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym „ekspertyza sporządzona przez rzeczoznawcę na zlecenie strony nie jest opinią biegłego w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. i może być co najwyżej wyrazem stanowiska strony (wyrok SN z dnia 30.06.1999 r., sygn. akt III CKM 258/98). Jako stanowisko strony powodowej znalazła ona jednak potwierdzenie w opinii biegłego sądowego W. S..

Sąd pominął zgłoszone przez stronę pozwaną wnioski o dopuszczenie i przeprowadzenie w drodze pomocy prawnej dowodu z zeznań świadka R. S. na okoliczność złożenia oferty nabycia wraku pojazdu należącego do powoda, o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem do strony powodowej na okoliczność przedłożenia powodowi oferty kupna wraku jego pojazdu, a także o przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci ofert kupna pojazdu powoda, gdyż nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Niespornym jest, iż sprawca szkody w dacie zdarzenia miał zawartą z pozwanym Towarzystwem (...) umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Zasada odpowiedzialności nie była kwestionowana.

Mając zatem na uwadze powyższe oraz treść art. 822 k.c. stanowiącego, że przez umowę odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony, trzeba przyjąć, że na tle obowiązującego prawa roszczenie powoda co do zasady w stosunku do pozwanego jest uzasadnione. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie. Sporną między stronami była natomiast wysokość należnego powodowi odszkodowania.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Zgodnie z art. 361 k.p.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Zgodnie z treścią art. 363 § 1 k.c., naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Określenie progu opłacalności naprawy a tym samym określenia szkody jako całkowitej jest różne w zależności od rodzaju ubezpieczenia (OC lub AC), z którego jest likwidowana szkoda.

Powszechnie przyjmuje się, że naprawienie szkody polegającej na uszkodzeniu pojazdu polega przede wszystkim na zapłaceniu kwoty koniecznej do przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego. Pod względem ekonomicznym (wartości świadczenia) występuje w takiej sytuacji "ekwiwalentność" obu postaci świadczeń odszkodowawczych.

W wypadku, gdy poszkodowanemu co do zasady przysługuje prawo wyboru sposobu naprawienia szkody (art. 363 § 1 zdanie pierwsze k.c.), może ono doznać ograniczenia, m.in. wtedy, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego pociągało za sobą dla poszkodowanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Przyjmując, że do uzasadnionych wydatków związanych z naprawą używanego samochodu należy zaliczyć koszt nowych części (jeżeli ich użycie było konieczne do naprawy), Sąd Najwyższy stwierdził jednocześnie, że poszkodowanemu należy zwrócić "wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki" (por. wyrok z dnia 20 października 1972 r., II CR 425/72). Uznając jako zasadę, że poszkodowany może domagać się wyremontowania

samochodu, Sąd Najwyższy przyjmował jednak, że, gdyby remont samochodu okazał się dla poszkodowanego niemożliwy albo pociągał za sobą nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do formy odszkodowania, polegającego na zapłaceniu kwoty odpowiadającej "różnicy między wartością samochodu przed wypadkiem a ceną uzyskaną z likwidacji" (por. wyrok z dnia 1 września 1970 r., II CR 371/70).

W sytuacji, gdy zaistniały przesłanki do orzeczenia w pojeździe szkody całkowitej wówczas odszkodowanie wypłacane w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych ustalane jest metodą dyferencyjną. Metoda ta polega na ustaleniu wysokości odszkodowania poprzez pomniejszenie wartości pojazdu w stanie przed uszkodzeniem - o wartość pozostałości (wrak pojazdu).

Jednoznaczne stanowisko w przedmiocie interpretacji pojęcia szkody całkowitej zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 stycznia 2006 r. (sygn. akt III CZP 76/05) wydanym na wniosek Rzecznika Ubezpieczonych z dnia 6 lipca 2005 r. W przedmiotowym wniosku zawarto następujące pytanie: Czy na podstawie przepisu art. 363 § 1 k.c. za nadmierne trudności lub koszty przywrócenia stanu poprzedniego można uznać koszt naprawy uszkodzonego pojazdu, który nie jest równy lub nie przekracza 100% jego wartości sprzed szkody. W uzasadnieniu do postanowienia Sąd Najwyższy wskazał, iż „W obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym OC ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 k.c., a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawczej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 k.c.). Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824 § 1 k.c.) i przede wszystkim na tym tle zachodzi potrzeba oceny, czy koszt restytucji jest dla zobowiązanego nadmierny (art. 363 § 1 zdanie drugie k.c.). Przyjmuje się, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu przed wypadkiem. Stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza bowiem rozmiar należnego odszkodowania". Ponadto w dalszej części uzasadnienia Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, iż w kwestii tzw. szkody całkowitej występuje jednolite stanowisko judykatury: „Za utrwalony należy zatem uznać pogląd, że koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c."

W niniejszej sprawie powód naprawił należący do niego samochód marki A. (...) o nr rej. (...), a naprawa nie pociągnęła za sobą nadmiernych trudności ani kosztów. W swojej opinii biegły określił wartość samochodu w stanie przed szkody na 7.300 złotych, wskazał również, że możliwe było dokonanie naprawy pojazdu powoda po szkodzie z dnia 13 września 2012 roku za kwotę 6.354,08 zł. Powód miał prawo dokonać naprawy należącego do niego samochodu przy użyciu tańszych zamienników części, czym doprowadził pojazd do stanu porównywalnego ze stanem przed szkody, a jednocześnie nie doszło do wzrostu wartości samochodu. Jak wskazał Sąd Najwyższy, jeżeli właściciel uszkodzonego samochodu żąda przywrócenia stanu poprzedniego poprzez naprawę samochodu, sprawca szkody nie może mu narzucić innej formy odszkodowania, w szczególności polegającej na tym, by poszkodowany poddał kasacji uszkodzony pojazd i poprzestał na odszkodowaniu w postaci różnicy między wartością pojazdu przed wypadkiem a ceną tzw. pozostałości. Tylko w przypadku, gdyby remont samochodu okazał się niemożliwy, albo pociągał za sobą nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ograniczałoby się takiej formy odszkodowania. Z uwagi na kompensacyjny charakter odszkodowania naprawa samochodu przez poszkodowanego nie może być źródłem jego wzbogacenia. Jeżeli więc poszkodowany wybrał restytucję, a skutkiem naprawy nastąpił wzrost wartości samochodu, to świadczenie ubezpieczyciela obejmuje pełny koszt naprawy pomniejszony o wzrost wartości samochodu (wyrok SN z dnia 11 czerwca 2003 roku, sygn. akt V CKN 308/01).

Tym samym koszt naprawy uszkodzonego pojazdu powoda nie przewyższył jego wartości sprzed wypadku, a powód mógł się domagać zgodnie z art. 363 § 1 naprawienia szkody poprzez zwrot kosztów naprawy pojazdu. Wobec powyższego należy uznać, iż powodowi należy się odszkodowanie w całkowitej kwocie 6.354 zł. Wziąwszy pod uwagę, iż pozwany wypłacił już powodowi kwotę 2.450 złotych, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda pozostałą kwotę w wysokości 3.904 zł.

Rozpatrując roszczenie powoda w zakresie zwrotu w ramach odszkodowania kosztów najmu auta zastępczego Sąd zważył, że o prawie do dochodzenia tych kosztów wypowiedział się wielokrotnie Sąd Najwyższy. W orzeczeniu z dnia 5 listopada 2004 r. (sygn. akt II CK 494/03) Sąd Najwyższy potwierdził, że koszty najęcia samochodu zastępczego pozostają w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym. Wobec powyższego nie ulegało wątpliwości uprawnienie poszkodowanego do zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Jak słusznie jednak zauważył pełnomocnik strony pozwanej, poszkodowany choć nie jest zobowiązany do poszukiwania najtańszej możliwej oferty najmu samochodu, to jednak powinien wybrać ofertę, która nie odbiega znacząco od cen przyjętych na rynku, tak aby nie doprowadzić do nadmiernego zwiększenia kosztów ubezpieczyciela. Zgodnie z opinią biegłego na lokalnym rynku można było wypożyczyć samochód w analogicznej co samochód powoda klasie za kwotę najczęściej w wysokości 150 zł brutto za dobę. Oferta wybrana przez powoda była znacząco wyższa, wynosząc 196,80 zł brutto za dobę. Sąd zasądził zatem od pozwanego na rzecz powoda odszkodowanie za najem samochodu zastępczego w kwocie ustalonej na podstawie średnich cen dostępnych w dacie wynajmu na rynku lokalnym, tj. 150 zł pomnożonych przez okres najmu (14 dni), co dało ostatecznie kwotę 2100 zł.

Odnośnie odszkodowania za koszty poniesione na sporządzenie prywatnej ekspertyzy, to zgodnie z aktualnym orzecznictwem, jeżeli na skutek przedstawienia kosztorysu niezależnego rzeczoznawcy zostanie wykazane zniżenie sumy świadczenia odszkodowawczego, a zakład ubezpieczeń uzna roszczenie poszkodowanego w wysokości większej niż pierwotnie ustalonej bądź zawrze ugodę, w której uzna wyższy zakres obowiązku odszkodowawczego to koszty tej opinii pozostają w normalnym, adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą i stosownie do treści art. 361 § 2 k.c. podlegają refundacji ze strony zakładu ubezpieczeń. W takiej sytuacji, koszty poniesione tytułem zlecenia sporządzenia ekspertyzy przez rzeczoznawcę stanowi wydatek zmierzający do ograniczenia rozmiarów szkody i stanowią szkodę podlegającą kompensacie w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przez ubezpieczyciela sprawcy szkody. Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r. (sygn. akt III CZP 24/04, OSNC 2005, nr 7 - 8, poz. 117), odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Z tego względu Sąd zasądził na rzecz powoda od pozwanego kwotę 500 zł.

Z uwagi na powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda odszkodowanie w łącznej kwocie 6.504 zł, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O odsetkach orzeczono w oparciu o przepis art. 481 par. 1 i 2 k.c., za dzień wymagalności świadczeń przyjmując dzień wytoczenia powództwa.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Na koszty poniesione przez powoda złożyły się następujące kwoty: 358 zł opłata sądowa od pozwu, 174,08 zł zaliczki na wynagrodzenie biegłych, wynagrodzenie pełnomocnika powoda w wysokości 1200 złotych oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Na koszty poniesione przez pozwanego złożyły się kwoty: 700 zł zaliczki na biegłego, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1200 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa. Powód wygrał sprawę w 91%, pozwany powinien zatem ponieść 91% kosztów procesu, a więc $91\% \times 3.666 \text{ zł} = 3.336 \text{ zł}$. Uwzględniając dotychczas poniesione przez pozwanego koszty procesu w wysokości 1.917 zł, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda pozostałą ich część w kwocie 1.419 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Stosownie do treści art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 r., nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

W rozpoznawanej sprawie Skarb Państwa tymczasowo wydatkował ze swoich funduszy kwotę 560,46 zł nieuiszczonej zaliczki na opinię biegłego. Sąd obciążył stronę pozwaną obowiązkiem zwrotu 91% tych kosztów w wysokości 510 zł na rzecz Skarbu Państwa.

Na zasadzie art. 102 k.p.c. Sąd nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczonych kosztów od oddalonej części powództwa.